

Protokół Nr 10/15

Komisji Rodziny i Spraw Społecznych które odbyło się w dniu

2 września 2015 roku

w sali posiedzeń w Ratuszu, ul. Wiosny Ludów 6.

Posiedzenie trwało od godz. 15.30 do godz. 16.30.

W posiedzeniu uczestniczyło 6 radnych członków Komisji oraz osoby zaproszone.

Listy obecności stanowią załącznik do niniejszego protokołu.

Porządek obrad:

Rozpatrzenie skargi na działalność Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Koninie.

Głos zabrał przewodniczący Komisji Rodziny i Spraw Społecznych W. WANJAS. Powitał wszystkich zebranych na komisji. Poinformował, że komisja zebrała się, ponieważ przewodniczący rady zgodnie z właściwością przekazał na ręce komisji rozpatrzenie skargi Państwa Zdzisławy i Ryszarda Olejnik, która dotyczy działalności pracowników i dyrektora MOPR.

Przewodniczący stwierdził, że źle się stało, że na posiedzeniu komisji nie jest obecna strona skarżąca. Zapytał, czy radni zapoznali się ze wszystkimi drukami, jakie dotyczą skargi.

Następnie przewodniczący komisji odczytał radnym i przedstawicielom MOPR list skierowany do Rady przez Pana Ryszarda Olejnika informujący, że nie wezmą udziału w posiedzeniu komisji. List stanowi załącznik do protokołu.

Radna A. KURZAWA po odczytaniu listu p. Olejnika poinformowała, że nie jest radną, o której skarżący pisze w piśmie.

Przewodniczący komisji W. WANJAS, cytując: „Ten zapis, patrząc ze strony Rady nie jest dla nas dobry, bo stawia nas w złym świetle, dlatego, że teraz cokolwiek się stanie, czy my zdementujemy to, czy nie, to ci Państwo są przekonani, że taki przekaz, bo prawdopodobnie taki przekaz usłyszeli, bo sami sobie go nie wymyślili. W związku z tym mamy już odpowiedź, dlaczego nie mamy drugiej strony możemy sobie przyjąć, jako usprawiedliwioną lub nie, ponieważ według mojej oceny są poruszane różne wątki tej nieobecności.”

Radny Z. CHOJNACKI, cytując: „Ja mam następujący dylemat. Tak głośno zastanawiam się, jeśli tak, to w jakim stopniu Rada Miasta powinna do tej skargi się ustosunkować, bo oczywiście w materiałach, które żeśmy otrzymali jest pismo z Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, gdzie osoba podpisująca się po tym piśmie p. Anna Prekurat - z-ca dyrektora Departamentu Pomocy i Integracji Społecznej odwołując się do Kodeksu

Postępowania Administracyjnego, do art. 229 wskazuje na tę instytucję, która jest kompetentna, żeby taką skargę rozpatrzyć. Jeśli to byłaby skarga na prezydenta, tak tutaj jest to zapisane i ja tak to rozumiem, jeśli byłaby to skarga na złą działalność wójta, burmistrza prezydenta miasta, kierownika itd., to rzeczywiście takim organem kompetentnym jest Rada Miasta. Natomiast, jeśli to jest skarga na działalność MOPRu doskonale wiemy, że MOPR podlega prezydentowi, w związku z tym prezydent jest tą osobą, która jakby podejmuje decyzję o sposobie rozstrzygnięcia sprawy. Być może tutaj moje interpretacja nie do końca jest słuszna, dlatego będę wdzięczny, jeśli ktoś z Państwa do tej mojej wątpliwości się ustosunkuje, bo dla mnie to pismo jest dosyć oczywiste. Ja rozumiem, że jest to również jakby chęć podzielenia się z radnymi z Radą Miasta problemem, który powstał. W tym sensie jest to dobre pociągnięcie, natomiast od strony formalnej prosiłbym o doprecyzowanie naszych kompetencji, naszych zadań, jako radnych.”

Przewodniczący Komisji W. WANJAS, cytując: „Kilkakrotnie czytałem to pismo po to, żeby przy ewentualnym czytaniu nie popełniać błędów, ale również wczytując się w jego treść. Ja sądzę, że jeżeli Pan przewodniczący, ale to jest tylko moja interpretacja, ale skoro skierował to na naszą komisję, że musi podjąć uchwałę Rada w tej sprawie, to może dotyczyć takiego zapisu z tej skargi, który za chwilę przytoczę. *„Jak powiedziała tak zrobiła. Zrobiła z nas przed prezydentem miasta Konina rodzinę patologiczną. Poczym otrzymaliśmy od prezydenta pismo, bo napisałem skargę, iż po zapoznaniu się z dokumentacją rzeczywiście w chwili obecnej nie należy nam się taki zasilek.”* Być może to była podstawa napisania skargi.”

Sekretarz Miasta Konina M. ZAWIDZKI, cytując: „Zgodnie z KPA art. 229 pkt 3: *„skarga na wójta, burmistrza, prezydenta i kierowników gminnych jednostek organizacyjnych”*, a MOPR jest gminną jednostką organizacyjną i w tym wypadku rozpatruje to Rada Gminy, chociaż mogła powstać wątpliwość, gdyż to jest skarga na pracownika, ale ponieważ było już ich tyle i to jakby na cały MOPR jest skarga, to uznaliśmy, że niech to Rada podejmie, bo i tak skarga wróci ponownie i wtedy do Rady będzie musiała iść. I tak też przyjęło to Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, jako Departament Pomocy i Integracji Społecznej, w związku z tym takie wydaje się prawidłowe rozpatrywanie tej skargi.”

Przewodniczący Komisji W. WANJAS, cytując: „Oczywiście myślę, że taka interpretacja jest akurat jak najbardziej słuszna. To nie jest skarga głównie na pracownika, bo gdyby to była skarga na pracownika, to byśmy się nią tutaj nie zajmowali, tylko zajmowałaby się nią dyrekcja MOPRu. Jest to skarga i na pracownika i na dyrekcję MOPRu, dlatego trafiła szczebel wyżej dla przełożonych.”

Z-ca dyrektora MOPR M. RYCHLIŃSKA poinformowała, że na posiedzenie komisji przybył również radca prawny MOPR, który przedstawi wszystkie kwestie prawne.

Radca prawny W. GARCZYŃSKI, cytując: „Po pierwsze, jak najbardziej to, co powiedział Pan sekretarz tą sprawą powinna się zająć Rada i ta kwestia w moim przekonaniu także nie budzi wątpliwości, zaś zasadniczą kwestią jest, w jaki sposób Rada powinna była ową skargę rozpatrzyć, a to ze względu na brzmienie art. 235 KPA. Otóż ja tak kolokwialnie powiem, nie zamierzam się tu przemądrzać, ale Państwo reprezentują różne grupy zawodowe i Kodeks Postępowania Administracyjnego, ja mam świadomość, nie jest lekturą, którą się czytuje do poduszki, dlatego uprzejmie informuję, że ten kodeks statuuje taką zasadę, że przede wszystkim sprawy administracyjne powinny być rozpatrywane według reguł wynikających z kodeksu, czyli decyzja, odwołanie I, II instancja itd. Tryb skargowy jest jak gdyby takim trybem dodatkowym, ale pierwszeństwo ma ten element jurysdykcyjny. I uprzejmie informuje, że ten art. 235 KPA mówi, że skargę w sprawie, w której wydano decyzję ostateczną uważa się zależnie od jej treści albo za zażądanie wznowienia

postępowania, stwierdzenia nieważności decyzji bądź żądania zmiany bądź uchylecia decyzji. Najprościej mówiąc nie każdą skargę, która trafi do Rady, Rada rozpatruje merytorycznie. Podobne brzmienie ma art. 234 KPA. Ja już w tym miejscu, choć nie pamiętam, czy z tą Radą także o takich skargach rozmawialiśmy, których Rada merytorycznie nie rozpatrywała, a przekazywała do organu właściwego.

Idąc dalej to, o czym mówił Pan przewodniczący ta skarga jest bardzo rozbudowana, liczne orzecznictwo z sądu i dotyka wielu wątków. Pisał to człowiek, którego życiowo pewne kwestie dotknęły, pisał to, co leżało mu na sercu, nie musiał być prawnikiem, pisał prostym językiem, ale do czego zmierzam. To autor tej skargi, jak w szkole, najlepiej wie, co miał na myśli i przede wszystkim KPA statuuje zasadę, że trzeba najpierw jednoznacznie wyjaśnić, co autor miał na myśli. Jesteśmy w posiadaniu, bo to nie jest jedyna skarga, która w tym kraju trafia do rad gmin, w posiadaniu wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie, czyli najwyższej instancji, do której sprawy mogły trafić i mogę powiedzieć, że w identycznej sprawie jak przez kalkę i w sprawie tutaj Państwa Olejnik w moim przekonaniu, po zapoznaniu się z materiałem, który jest w sprawie, to pierwszą czynność, jaką należałoby wykonać w imieniu rady, to zwrócić się do autora tej skargi z doprecyzowaniem, który z tych trzech wariantów w świetle art. 235 według skarżącego powinien być mieć miejsce. Czy jest to skarga, którą należy uznać za żądanie wznowienia postępowania, stwierdzenie nieważności bądź zmiany lub uchylecie decyzji. A to, dlatego, że jeżeli autor doprecyzuje, który z tych trzech wariantów on uważa, czy w jego ocenie powinien mieć tutaj rację bytu, to Rada podejmie dopiero właściwą decyzję przekazując według właściwości tę skargę.”

Sekretarz Miasta Konina M. ZAWIDZKI, cytuję: „Dlaczego Państwo nie podaliście tego w swojej odpowiedzi. Dlaczego Państwa pismo nie mówi o tym, że wina w innym trybie zostanie rozpatrzona? Postępowanie może być bardzo szerokie. Ta interpretacja może być nawet bardziej zasadna.”

Radca prawny W. GARCZYŃSKI, cytuję: „Odniosę się do wypowiedzi Pana sekretarza. Ja jestem tutaj od prawa, od podejmowania decyzji jest oczywiście Rada, więc ja tylko wskazuję, jak stanowi KPA. Czuję się w obowiązku, taki wykonuję zawód, po to zostałem tutaj poproszony i w moim przekonaniu, jako prawnika, należałoby się pochylić właśnie nad brzmieniem tego artykułu w tej sprawie, art. 235, bo jest to skarga, bo tak ją autor nazwał w sprawie dokładnie jak mówi przepis zakończonej decyzją ostateczną, bo ostateczną decyzję w tej sprawie wydało Samorządowe Kolegium Odwoławcze i przepis właśnie tak brzmi: „Skargę w sprawie, w której wydano decyzję ostateczną, uważa się zależnie od jej treści za żądanie wznowienia postępowania, stwierdzenia nieważności decyzji albo jej uchylecia lub zmiany.””

Przewodniczący Komisji W. WANJAS, cytuję: „Panie mecenasie chcę powiedzieć jedno. Bardzo nam Pan tu wszystkim ubliżył. Ja wysłuchałem Pana, teraz proszę wysłuchać mnie. Ja wyraziłem zgodę Pani dyrektor, żeby Pan tu był. Gdybyśmy nie wyrazili zgody, Pana by tu nie było. Wyraziłem zgodę, żeby Pan nam pomógł ale nie, żeby nas Pan pouczał. Nie może Pan powiedzieć, że jest tu tylko po to, żeby przestrzegać prawa, bo tak wychodzi, jak byśmy my nie przestrzegali prawa. My pomimo, że się nie znamy na tym prawie, tak jak Pan, musimy czterokrotnie tak jak Pan przestrzegać to prawo, bo jesteśmy wybrani przez ludzi i dla ludzi działamy. To jest po pierwsze. Zostawiam to na boku, jako taki przykład, że trzeba się liczyć ze słowami, które się mówi, bo my umiemy słuchać.

Po drugie. To, co powiedział Pan sekretarz. Skoro Pan wiedział o tym, to dlaczego w odpowiedzi skierowanej 3 sierpnia 2015 r. w wyjaśnieniach dotyczących skargi rodziny Państwa Ryszarda i Zdzisławy Olejnik, gdzie słusznie się Pan powołuje, że instancją II stopnia jest Samorządowe Kolegium Odwoławcze. Decyzja administracyjna odmawiająca przyznania pomocy w formie zasiłku celowego specjalnego utrzymana w mocy przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Koninie spowodowała niezadowolenie ze strony

Państwa Olejnik. Nic, ani słowa o tym, co teraz w związku z taką decyzją mają zrobić Państwo Olejnikowie. Dzisiaj nas Pan poucza o tym, skoro mogliście napisać to w piśmie Pani dyrektor i sprawa by już dalej nabierała tego, co Pan nam dzisiaj mówi, co powinniśmy zrobić. Dlaczego tego nie zrobiliście? Czytał Pan to pismo Pani dyrektor czy nie czytał Pan?"

Radca prawny W. GARCZYŃSKI, cytując: „Już się odnoszę jednym tylko zdaniem. Nie zamierzam nikogo pouczać i nie zamierzałem nikogo obrażać. Przepraszam jak najbardziej, jeżeli to tak zostało odebrane. Jeżeli chodzi o treść odpowiedzi datowanej na 3 sierpnia uprzejmie informuję, że w tym czasie byłem na urlopie, dlatego treść tej odpowiedzi nie była przeze mnie redagowana, z treścią tej odpowiedzi nie zostałem zapoznany.”

Przewodniczący Komisji W. WANJAS, cytując: „Mamy dwie sytuacje i zwracam się do Pana Panie mecenasie, jako znawcy sprawy. Niech Pan teraz nam powie, co jest dla nas lepsze. Skoro pierwotnie MOPR nie dopełnił formalności, o której Pan teraz powiedział, czy my teraz możemy, gdyż termin jest już bardzo bliski, bo za chwilę Pan Olejnik napisze do Wojewody skargę, że myśmy w terminie, chociaż że mamy dwa miesiące, nie zmieściliśmy się w terminie rozpatrzenia jego skargi. To co mam napisać, dlatego, że MOPR nie dopełnił formalności? My nie chcemy tego pisać. Dlatego niech nam Pan odpowie na spokojnie, co dzisiaj powinniśmy zrobić, ale nie w formie pouczenia, ale doradzania.”

Radca prawny W. GARCZYŃSKI, cytując: „Panie przewodniczący jeszcze raz podkreślam. Ja nie pojadłem wszystkich rozumów. Jeżeli mam się odnieść merytorycznie, to uprzejmie informuję, że w moim przekonaniu, po pierwsze owego autora skargi należałoby jednak zapytać, by zechciał sprecyzować, czym ta jego skarga jest, którym z tych żądań wymienionych w art. 235 i właśnie jak autor się określi, bo to Państwo Olejnik najlepiej wiedzą, co mieli na myśli. Mimo, że tego nie przelali w taki precyzyjny sposób na papier. I dopiero po udzieleniu odpowiedzi przez Państwa Olejnik, gdzie Rada powinna się z taką prośbą o doprecyzowanie tej skargi zwrócić, Rada podejmie uchwałę, albo o przekazaniu sprawy do właściwego organu, to może być, gdy chodzi o stwierdzenie nieważności Samorządowe Kolegium Odwoławcze. Jeżeli chodzi o wznowienie postępowania MOPR, ale bez określenia się przez Państwa Olejnik, co autorzy skargi mieli na myśli, nie sposób będzie podjąć dobrej decyzji w tej sprawie.”

Przewodniczący Komisji W. WANJAS, cytując: „A dlaczego?”

Radca prawny W. GARCZYŃSKI, cytując: „Bo nie wiemy Panie przewodniczący, z którego z tych trzech wariantów wymienionych o których mówi art. 235 Państwo Olejnik będą chcieli skorzystać.”

Przewodniczący Komisji W. WANJAS, cytując: „Ale my mamy tam ludzi, my nie szukamy wariantów, my mamy ludzi. Panie mecenasie, niech Pan się na chwilę oderwie z funkcji mecenasa, radcy prawnego MOPRu i niech Pan tu stanie z nami. MOPR, którego my darzymy sympatią, któremu pomagamy na każdym kroku. My nie jesteśmy wrogami MOPRu, niech Pan to zrozumie, niech potwierdzą to wszystkie te Panie, które tu są. Jesteśmy przyjaciółmi MOPRu. Niech Pan mi nie mówi, co należało zrobić, bo to już wy żeście przegrali tę sprawę. My nie mamy już teraz czasu, żebyśmy pisali, co Państwo Olejnikowie, a on powie, że nie wie, co to jest wznowienie, co to jest stwierdzenie, co to jest zmiana. Nie żądajmy od człowieka, który sam Pan widział, jakie pisma pisze. Czytał Pan jego pisma? To on ma wynajmować prawnika jak nie ma pieniędzy? Mamy do rozpatrzenia skargę i musimy wspólnie wybrnąć i do tej skargi się ustosunkować. My już nie mamy czasu. 11 września jest sesja, gdzie w porządku obrad jest stanowisko Rady w tej sprawie. Nie mamy czasu żeby pytać Pana Olejnika, który z tych trzech wariantów, który wynika z KPA jest dla niego

najbardziej znaczący. Nie tak chciałem, żeby to poszło i nie tego oczekiwałem. Ja jeszcze raz oczekuję, żebyście Państwo nie już ze strony prawnej, ze strony życiowej, tak jak to mówi życiowa praktyka. Ja sobie wypisałem trzy rzeczy, które chciałbym dzisiaj usłyszeć od Państwa, od Pani dyrektor. Czy jest szansa na to, że w przyszłości, gdy się poprawi budżet MOPRu, gdy będzie mniej innych składanych podań, żeby ci Państwo znowu w jakiś sposób, jeśli utrzymają się te warunki zdrowotne będą po opinii pracownika dostawać dalej te zasiłki specjalne celowe?”

Z-ca dyrektora MOPR M. RYCHLIŃSKA, cytując: „Panie przewodniczący, jeżeli budżet nam pozwoli, jeżeli liczba wniosków, bo tego nie jesteśmy w stanie określić będzie pozwalała, to jak najbardziej, ponieważ Państwo otrzymywali.”

Przewodniczący Komisji W. WANJAS, cytując: „Ok., czyli mamy odpowiedź na pierwszą wątpliwość. Drugie pytanie. Czy została przeprowadzona rozmowa z Panią, która opiekuje się tym Państwem z ramienia MOPRu?”

Z-ca dyrektora MOPR M. RYCHLIŃSKA, cytując: „Jak najbardziej była rozmowa z Panią Krystyną Puchałą.”

Przewodniczący Komisji W. WANJAS, cytując: „I trzecie. Czy dyrekcja lub kierownictwo sekcji MOPR próbowało wyjaśnić prawdziwość słów, które stwierdzali Państwo Olejnikowie o pracowniku? Czy byliście tam u tych Państwa porozmawiać, że proszę Państwa, bardzo nas to boli, że macie taką opinię o naszym pracowniku, skąd inąd wiemy, że to jest pracownik z długoletnim stażem, że bardzo dobry pracownik. Czy Państwo próbowaliście w ten sposób wyjaśnić, będąc u tych Państwa?”

Z-ca dyrektora MOPR. M. RYCHLIŃSKA, cytując: „Jako kierownictwo nie, ale jeżeli Pan przewodniczący ma takie życzenie, to jak najbardziej.”

Przewodniczący Komisji W. WANJAS, cytując: „Ja nie mogę mieć życzenia, bo wy jesteście samodzielną jednostką, w swoim interesie powinniście tam być i wyjaśnić tą sprawę.”

Z-ca dyrektora MOPR M. RYCHLIŃSKA, cytując: „Jest akurat z nami Pani kierownik, która bezpośrednio zaangażuje się.”

Kierownik sekcji MOPR A. PRZYBYŁ, cytując: „Jutro udam się w środowisko.”

Przewodniczący Komisji W. WANJAS, cytując: „Moje trzy wątpliwości, które wynikają z tej sprawy, bo ja próbuję doszukać się wątków, które ujmujemy my jako komisja, a Rada będzie w swojej uchwale przyjmowała, które będą służyły temu Panu w odpowiedzi. My mu nie chcemy odbierać szansy, ale jednocześnie chcemy, jak powiedział Pan mecenas być zgodni z prawem. My mamy prawo i mamy ludzi, którzy żyją w takim, a nie innym świecie.”

Z-ca dyrektora MOPR M. RYCHLIŃSKA, cytując: „Chciałabym doprecyzować, ponieważ zasiłek celowy specjalny, jak sama nazwa mówi jest specjalny. W ogóle zasiłki celowe, to są zadania fakultatywne, nieobligatoryjne. Mogą nie musza. Do tej pory Państwo Olejnik otrzymywali taką pomoc, ponieważ budżet i liczba wniosków nam na to pozwalała. W tym roku jest zupełnie inna sytuacja. Zrobiłam analizę i muszę z przykrością tu podkreślić, że na tę chwilę do sierpnia, na liczbę wniosków, które wpłynęły do końca sierpnia i na budżet, który wydaliśmy tylko i wyłącznie na zasiłki celowe, średnia wysokość zasiłku

wyszła nam 50 zł, gdzie w zeszłym roku budżet, który realizowaliśmy i liczba wniosków, która wpłynęła wyszła 100 zł, czyli o połowę średnia wysokość zasiłku celowego można powiedzieć, że zmalała. Musimy, można powiedzieć, myśleć o osobach, które nie przekraczają kryterium dochodowego, a Państwo Olejnik takowe kryterium przekraczają i tutaj dodatkowo, bo w piśmie też Państwo Olejnik podkreślają, że mają odliczaną egzekucję. Z dochodu, z emerytury i z renty inwalidzkiej, które Państwo otrzymują z ZUSu są odciągane zajęcia komornicze. Łącznie jest to 440 zł. My tych zajęć niestety nie odliczamy, bowiem zgodnie z ustawą o pomocy społecznej możemy odliczać tylko i wyłącznie alimenty, co też wpływa na wysokość ich dochodów.

Można powiedzieć, że w całej tej sytuacji, której przyjrzelśmy się Państwo Olejnik rzeczywiście na stan zdrowia na I grupę Pana Olejnika i II grupę Pani Zdzisławy i ich niepełnosprawność mają trudną sytuację. Mimo, że przekroczone jest kryterium i to dość wysoko, ponieważ na dwie osoby kryterium dochodowe nie powinno przekroczyć 912 zł, a Państwa dochód ponad 1700 zł wynosi. Co prawda po odjęciu tych zajęć komorniczych jest to prawie 1300 zł. Kryteria dochodowe jak Państwo też wiecie od 1 października wzrastają, ale mimo tego, że zgodnie z przepisami prawa kryteria wzrosną od 1 października i tak i tak Państwo Olejnik nie będą się kwalifikować do pomocy z innych form. Tu jedynie przyjrzelśmy się, ale Państwo Olejnik nie wiem, czy w ogóle będą zainteresowani formą pomocy, jeżeli chodzi o posiłki w naszej stołówce. Tyle, że byłoby też dojechać. Jeżeli chodzi o dojazdy to z tego, co już się zorientowaliśmy, to przystanek autobusowy jest bardzo blisko i też tutaj pod siedzibą MOPR, ale codziennie trzeba by było przyjechać po ten posiłek gorący.”

Przewodniczący Komisji W. WANJAS, cytując: „Odniosłem takie wrażenie, jakbym nazywał się Pan Olejnik i mnie by to dotyczyło i bym usłyszał od Pani takie słowa, jakby Pani przyjechała do mnie do domu i to wszystko mi wytłumaczyła, to podejrzewam, że 2/3 kłopotu byłoby mniej. Ci ludzie, ja odnoszę takie wrażenie, że jak z nimi nikt nie rozmawiał oprócz Pani, że są niedoinformowani do końca. Takim ludziom nie trzeba odbierać nadziei tylko trzeba dać im tę nadzieję. Powiedzieć, że jeżeli dostawaliście zasiłek, pomimo że nie spełnialiście kryteriów, to wiecie dlaczego. Były pieniądze, ale są różne budżety, na razie nie możemy, ale jeśli budżet się zwiększy, to powrotem do tej pomocy wrócimy i o Państwu nie zapomnimy. Zupełnie inaczej się odbiera takie słowa. Ja nie wiem, jakie Pani stosuje słowa, bo jesteście wieloletnimi pracownikami i macie to doświadczenie, tylko mówię, że według mnie brakło tego, żeby usiąść i porozmawiać.”

Radna A. KURZAWA, cytując: „Państwo Olejnik przekraczali zawsze dochód i pomimo tego otrzymywali zasiłek celowy, wiadomo, że to jest rodzina schorowana. Chciałam się dopytać, że w MOPR nigdy nie starcza pieniędzy, ale dla nich zawsze starczało. Czy to naprawdę był taki zły stan budżetu MOPRu, że nie wystarczyło pieniędzy dla tych Państwa?”

Z-ca dyrektora MOPR M. RYCHLIŃSKA, cytując: „Odniosę się do statystyki. W zeszłym roku budżet, jaki mieliśmy na zasiłki celowe był prawie 1.6 mln zł i tyle wydaliśmy bez jakis tam groszy. Jeżeli chodzi o liczbę wniosków, które zostały złożone w zeszłym roku to było 15.450, czyli 1.6 mln zł podzielone na liczbę wniosków 15.450, to średnio wyszło 102 zł zasiłku celowego. W tym roku otrzymaliśmy na zasiłki celowe 800 tys. zł. Chcę podkreślić, że w budżecie tym oprócz zasiłków celowych są również takie zadania, jak zdarzenia losowe czy pogrzeby, także to musimy mieć też na względzie. Plan, który otrzymaliśmy w tym roku 800 tys. zł do końca sierpnia wydaliśmy już około 500 tys. zł, gdzie wniosków do końca sierpnia wpłynęło 9853, czyli kwotę, którą wydaliśmy 500 tys. zł dzieląc na liczbę wniosków, wyszła średnia 51 zł. Zostało nam niecałe 300 tys. zł do końca roku. Jeżeli chodzi o poprzedni rok i liczbę wniosków w miesiącach od września do grudnia, to było ponad 5 tysięcy. My nie wiemy, czy skala ta zwiększy się, będzie na tym samym

poziomie, czy się zmniejszy. Musimy pamiętać, że od 1 października wzrasta kryterium dochodowe. Jeżeli kryterium dochodowe wzrasta, część osób, która kwalifikowała się wcześniej do zasiłków celowych specjalnych, czyli przekraczała niewiele dochód, to będzie mogła korzystać z zasiłków celowych. Nie wiemy, czy nastąpi wzrost, czy nie, o ile wzrośnie, bo każdy miesiąc jest inny. Jak porównujemy dany miesiąc do roku poprzedniego, czy do lat poprzednich, to kiedyś w okresie letnim były lata, że spadała liczba wniosków. W tej chwili nie ma tej sytuacji.”

Przewodniczący Komisji W. WANJAS, cytując: „Czy wśród tych celowych, które zostały przydzielane w mniejszej ilości, albo na które kwota była mniejsza, były wnioski również innych osób wycofywane, były pomniejszane kwoty? Ile osób w stosunku do tego, co poprzednio były pieniądze nie otrzymało dodatków tych socjalnych celowych?”

Z-ca dyrektora M. RYCHLIŃSKA, cytując: „Na pewno skala, jeżeli chodzi o zasiłki celowe specjalne zmalała i to zdecydowanie i kwota również. W zasiłkach celowych specjalnych w tym roku wypłacaliśmy również świadczenia jak był pożar.”

Przewodniczący Komisji W. WANJAS, cytując: „Pani dyrektor my to wszystko wiemy, bo współpracujemy z Państwem, tylko, o co inne mi chodzi. Czy według Pani rozeznania 30, 40 % osób dostało mniej w porównaniu do ostatniego okresu?”

Z-ca dyrektora MOPR M. RYCHLIŃSKA, cytując: „Na pewno 30, 40 % jest mniej zasiłków celowych specjalnych.”

Sekretarz Miasta M. ZAWIDZKI, cytując: „Ja myślę, że powinniśmy iść tą drogą, żeby przyjąć wyjaśnienia MOPRu i postępowanie, żeby było właściwe, bo tu są jeszcze skargi na niewłaściwe zachowanie, czy to też miało miejsce. Czy należy na to odpowiedzieć w uzasadnieniu. I w uzasadnieniu uchwały już napisać to wszystko, że nie uznajemy, a część jakby ogólnie powiedzieć, że bardziej wnikliwie zaleca się analizę sytuacji materialnej.”

Radny Z. CHOJNACKI, cytując: „Tak się zastanawiam, czy jeszcze zabierać w tej sprawie głos. Z Panem przewodniczącym swego czasu braliśmy udział w takim spotkaniu, bo również mieliśmy do czynienia ze skargą na MOPR. Absolutnie radni nie są od tego, na tym się nie znają, żeby wyręczać, zastępować pracowników MOPRu. To wy jesteście specjalistami i jak najbardziej to szanujemy. Natomiast zastanawiam się nad jedną rzeczą. Czy rzeczywiście spośród radnych by była jakaś osoba, która autorytetem Rady wsparła by taką rzeczową rozmowę na temat sposobu rozwiązania tej sytuacji. Jeśli nie rozwiązania po myśli zainteresowanych ile jakby naświetlenia całej sytuacji, w jakiej ci Państwo są, bo my zawsze tu oscylujemy między dwoma skrajnościami. Z jednej strony wiemy, że są ludzie potrzebujący, a z drugiej strony też wiemy, że pretensje ludzkie są czasami nieuzasadnione. Ja nie wiem, czy tu są uzasadnione, bo właśnie ten brak obecności, ja nie traktuje tego jako zarzutu, bo ci Państwo jak tak piszą, ja w to wierze nie mogę być. Natomiast my nie mamy jakby w tym momencie pełnej wiedzy, z jaką sytuacją mamy do czynienia. W związku z tym ponawiam taki apel, być może ktoś z Państwa radnych postąpiłby podobnie, jak my postąpiliśmy kilka lat temu i sprawę udało się jakoś załatwić. Być może, gdyby te same słowa padły z ust radnego, zapoznaliśmy się ze sprawą, chcemy jakby przyglądać się tej sytuacji, w momencie, kiedy pojawią się środki, to Państwo otrzymają to w takiej kolejności. Może taka rozmowa spowodowałaby wycofanie tej skargi. Ja nawet nie wiem, czy w tym momencie taki tryb wycofania skargi jest możliwy. Być może takie podejście do sprawy spowodowałoby jakieś nie tyle załagodzenie, ale rozwiązanie problemu.”

Kierownik sekcji MOPR A. PRZYBYŁ, cytując: „Pani Krystyna jest pracownikiem z długoletnim stażem i nie ma na nią żadnych skarg. Coś takiego pierwszy raz się zdarzyło,

a jest pracownicą, która z dużą empatią odnosi się do wszystkich podopiecznych. Będziemy rozmawiać dalej z Państwem Olejnik.”

Przewodniczący Komisji W. WANJAS, cytując: „Jeżeli byście Państwo uznali po przeprowadzonej jutro rozmowie, że widać faktycznie, że tym Państwu nie zależało na skardze, tylko zależało im na tym, żeby nie czuli się odrzuceni, żeby nie czuli się na boku, bo dla nich te 120 zł jak nie dostaną w miesiącu, to nie jest problem. Dla nich większym problemem jest to, że się ich nie rozumie do końca. I dlatego jakby dostali jakąś nadzieję, to myślę, że kto wie, czy by nie wycofali tej skargi.”

Przewodniczący komisji poprosił, aby po jutrzejszej rozmowie poinformować Komisję o jej przebiegu i decyzji Państwa Olejnik.

Na tym posiedzenie zakończono.

**Przewodniczący
Komisji Rodziny i Spraw Społecznych**

Wiesław WANJAS

Protokołowała:
I. R.
Biuro Rady Miasta